



**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*dr Janusz KOCHANOWSKI*

**RPO-513931-I/06/KŁ**

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, 27/02/2007

Trybunał Konstytucyjny

w Warszawie

Wniosek

Rzecznika Praw Obywatelskich

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483) oraz art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jedn. Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147)

wnoszę o

stwierdzenie niezgodności:

art. 755 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) z art. 14 oraz 54 ust.1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

## Uzasadnienie

I. W związku z nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804), która weszła w życie dnia 5 lutego 2005 r., przepisy dotyczące postępowania zabezpieczającego uległy zasadniczej zmianie. Wprowadzony został art. 755 § 2 kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.) w nowym brzmieniu, w którym wyodrębniona została nowa kategoria spraw, tj. spraw przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych. Przywołany powyżej przepis stanowi wyraźnie, iż „w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych, sąd odmówi udzielenia zabezpieczenia polegającego na zakazie publikacji, jeżeli zabezpieczeniu sprzeciwia się ważny interes publiczny”.

Cytowany przepis reguluje jeden ze sposobów zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych w ramach postępowania zabezpieczającego poprzez uregulowanie stosunków pomiędzy stronami na czas trwania postępowania rozpoznawczego. Ustanawia on tym samym przesłanki materialnoprawnej zasadności udzielenia zabezpieczenia, polegającego na zakazie publikacji w wypadku wniesienia wniosku o zabezpieczenie powództwa o ochronę dóbr osobistych. Z treści tego przepisu wynika, iż zabezpieczenie takie nie jest zasadne wszędzie tam, gdzie sprzeciwia się temu się ważny interes publiczny.

II. Dla wyjaśnienia treści kwestionowanego przepisu, a w szczególności dla potrzeb analizy jego niezgodności z Konstytucją, nie bez znaczenia jest jego umiejscowienie w kontekście całości przepisów dotyczących postępowania zabezpieczającego. Przed przystąpieniem więc do omawiania art. 755 § 2 k.p.c, należy wyjaśnić, w jaki sposób funkcjonuje on w obowiązującym prawie.

Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim cel postępowania zabezpieczającego, jakim jest udzielenie ochrony prawnej osobom tej pomocy potrzebującym (por. F. Zedler, *Uwagi o pojęciu postępowania zabezpieczając w sprawach cywilnych*, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 1028, Prawo CLXX, Warszawa 1990). Postępowanie zabezpieczające ma charakter postępowania pomocniczego w stosunku do postępowania rozpoznawczego oraz postępowania egzekucyjnego. Pomimo pomocniczego charakteru postępowanie to cechuje samodzielność funkcjonalna i strukturalna. Samodzielność funkcjonalna wyraża się w odrębności funkcji postępowania

zabezpieczającego, która polega na udzielaniu ochrony prawnej o prowizorycznym charakterze. Odrębność strukturalna znajduje odzwierciedlenie w tym, że postępowanie zabezpieczające, choć toczy się często w ramach postępowania rozpoznawczego, jest postępowaniem w pełni odrębnym od postępowania rozpoznawczego. O ogromnemu znaczeniu praktycznemu postępowania zabezpieczającego oraz odmienności udzielanej w nim ochrony prawnej daje się wyraz w aktualnej systematyce Kodeksu, wprowadzonej nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z dnia 2 lipca 2004 r., zgodnie z którą postępowanie to (dotąd uregulowane łącznie z postępowaniem egzekucyjnym) normowane jest w wyodrębnionej części drugiej kodeksu zatytułowanej „Postępowanie zabezpieczające”.

Do zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych (np. roszczeń o zaniechania naruszanie dóbr osobistych) znajdują zastosowanie przepisy ogólne o postępowaniu zabezpieczającym (art. 730-746 k.p.c.) w pełnym zakresie. W świetle obowiązujących uregulowań kodeksu postępowania cywilnego, udzielenia zabezpieczenia można żądać w każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd lub sąd polubowny (art. 730 § 1 k.p.c), zaś Sąd może udzielić zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania lub w jego toku (art. 730 § 2 k.p.c. zd. pierwsze). Zgodnie z art. 730<sup>1</sup> k.p.c, udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania, jeżeli uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. Interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia istnieje wtedy, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie. Uprawdopodobnienie roszczenia polega natomiast na uzasadnieniu zgłoszonych twierdzeń o istnieniu roszczenia, dające przekonanie o ich prawdopodobieństwie (K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II, Komentarz do art. 506-1088*, Warszawa 2006, s. 447).

Przy wyborze sposobu zabezpieczenia sąd uwzględni interesy stron lub uczestników postępowania w takiej mierze, aby uprawnionemu zapewnić należytą ochronę prawną, a obowiązane nie obciążać ponad potrzebę. Wniosek o udzielenie zabezpieczenia podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art. 735 k.p.c). Jeśli chodzi o zabezpieczenie roszczeń niepieniężnych, to zgodnie z art. 755 § 1 k.p.c, sąd udziela zabezpieczenia w taki sposób, jaki stosownie do okoliczności uzna za odpowiedni, nie wyłączając sposobów przewidzianych do

zabezpieczenia roszczeń pieniężnych, w szczególności zaś sąd może unormować prawa i obowiązki stron lub uczestników postępowania na czas trwania postępowania (...).

Z przywołanych powyżej przepisów wynika, iż sąd, przed wszczęciem postępowania o ochronę dóbr osobistych lub też w jego toku, w odpowiedzi na wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia roszczenia poprzez orzeczenie zakazu publikacji na temat jego osoby, podejmuje decyzję w przedmiocie takiego wniosku na posiedzeniu niejawnym. Bada przy tym, czy istnieją przesłanki zasadności zabezpieczenia, a więc czy:

- 1) strona uprawdopodobniła roszczenie;
- 2) strona ma interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia;
- 3) zakazowi publikacji sprzeciwia się ważny interes publiczny.

Uwzględniając specyfikę postępowania zabezpieczającego i przesłanki uzasadniające udzielenie zabezpieczenia, na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż sąd w tym postępowaniu analizuje jedynie pobieżnie dostarczony przez wnioskodawcę materiał dowodowy. Brak jest więc w nim możliwości uzyskania absolutnej pewności o zasadności roszczenia o ochronę dóbr osobistych. Jeżeli chodzi o udział pozwanego na tym etapie postępowania, to jest on wykluczony. Sąd stosując bowiem przepisy ogólne o postępowaniu zabezpieczającym rozpatruje taki wniosek na posiedzeniu niejawnym. Pozwany nie może więc w obronie spornej publikacji przedstawić sądowi swoich argumentów. Dobitnym przykładem tego jest sytuacja, kiedy to wniosek o zabezpieczenie roszczenia zostaje skierowany do sądu przed wniesieniem powództwa o ochronę dóbr osobistych. W przypadku orzeczenia zakazu publikacji pozwany dowiaduje się o tym w chwili doręczenia postanowienia w tym przedmiocie. Oczywiście, na takie postanowienie przysługuje mu zażalenie, więc dopiero na etapie postępowania odwoławczego pozwany ma możliwość przedstawienia argumentów na obronę swoich racji. Zakaz publikacji zastosowany w trybie zabezpieczenia roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych nie różni się w swej treści od przyszanego merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, skoro podstawowe roszczenie wynikające z naruszenia dóbr osobistych to roszczenie o zaniechanie (art. 24 k.c.). Jego orzeczenie prowadzi więc do zaspokojenia roszczenia powoda.

W tego typu sprawach mamy więc bez wątpienia do czynienia z konfliktem konstytucyjnych praw i wolności - z jednej strony prawem do prywatności i ochrony dobrego imienia, z drugiej zaś z prawem do wolności słowa oraz prawem do informacji. Do sądu należy zatem wyważenie dwóch godnych ochrony wartości, którymi są dobra

osobiste uprawnionego oraz interes publiczny, któremu służy publikacja w środkach społecznego przekazu.

Konsekwencją zastosowania art. 755 § 2 k.p.c. jest wydanie orzeczenia sądowego zakazującego publikacji na czas trwania postępowania sądowego o określonych osobach, których działalność z racji ich roli i sprawowanych w społeczeństwie funkcji znajduje się w centrum zainteresowania opinii publicznej. Orzeczenie takie, znajdujące swą podstawę prawną w kwestionowanym przepisie, stanowi niewątpliwie ingerencję w konstytucyjne prawo do wolności słowa i godzi w ustrojową zasadę wolności prasy.

Za ilustrację powyższej tezy posłużyć może przykład sprawy, w której to w oparciu o przesłanki wynikające z art. 755 § 2 k.p.c, sąd na posiedzeniu niejawnym wydał postanowienie zakazujące dziennikarzowi *Tygodnika Podhalańskiego* publikacji o współpracy kustosa sanktuarium na zakopiańskich Krzeptówkach ze Służbą Bezpieczeństwa, uzasadniając swą decyzję obawą o naruszanie dóbr osobistych duchownego. Zdaniem Sądu okoliczność, iż duchowny wystąpił o weryfikację do IPN, wystarczyła, aby w sposób wystarczający uprawdopodobnił on, że dotychczasowe publikacje godziły w jego dobre imię. W konsekwencji, dziennikarze gazety otrzymali sądowe orzeczenie zakazujące w czasie postępowania sądowego rozpowszechniania informacji łączących osobę powoda ze współpracą z tajnymi służbami.

Informacje takie, pomimo ich kontrowersyjnej treści, mają jednak istotne znaczenie za punktu widzenia prawa społeczeństwa obywatelskiego do otrzymywania informacji i budowania debaty publicznej. Taka jest bowiem rola i zadania prasy w demokratycznym państwie. Nadto, zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.; dalej: Prawo prasowe), prasa korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Jej obowiązkiem jest prawdziwe przedstawianie omawianych zjawisk (art. 6 Prawa prasowego), natomiast dziennikarze mają obowiązek zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło ( art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego).

Reasumując powyższe wywody, podkreślić należy, iż wszystkie ustawowe ograniczenie wolności wypowiedzi stanowią zagrożenie dla wolności prasy i możliwości prowadzenia otwartej debaty publicznej przez społeczeństwo obywatelskie. Konieczność natomiast dokonywania przez autorów publikacji prasowych każdorazowej oceny, czy

w przypadku upowszechniania tekstu opisującego konkretne osoby, których identyfikacja na jego podstawie jest możliwa (z reguły dotyczyć to będzie osób publicznych z kręgu polityki, kultury, czy też kościoła), a w szczególności tych pełniących funkcje publiczne, pozostaje w zgodzie z ważnym interesem publicznym i nie urazi uczuć opisywanych osób, nie uwzględnia aksjologii współczesnego państwa prawa, konstytucyjnej zasady wolności wypowiedzi oraz roli prasy, jako tzw. „czwartej władzy” w demokratycznym społeczeństwie, kontrolującej poczynania władzy publicznej. Przypominać nie trzeba, iż publikacje prasowe na temat konkretnych osób - polityków i samorządowców, ludzi świata biznesu i pewnych grup zawodowych wielokrotnie już pozwoliły na ujawnienie nieprawidłowości w działaniu organów publicznych, zjawiska korupcji i patologii w różnych środowiskach zawodowych, gwarantując tym samym jawność i przejrzystość życia publicznego. Nie umniejszając społecznej roli wolności wypowiedzi, wyraźnie trzeba jednak podkreślić, że Konstytucja statuuje tę wolność przede wszystkim jako prawo podmiotowe jednostki.

III. Przed przystąpieniem do oceny art. 755 § 2 k.p.c. z punktu widzenia zgodności ze standardami konstytucyjnymi należy wskazać, iż stosownie do art. 14 Konstytucji RP, Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu. Wolność środków społecznego przekazu ma charakter normy zasady ustrojowej i stanowi jedną z podstawowych zasad ustroju politycznego państwa. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 października 2006 r. (sygn. akt P 10/06) podkreślił, iż państwo ma nie tylko chronić tę wolność przez nieingerencję, ale również podejmować działania w sytuacji, gdyby faktyczna wolność środków społecznego przekazu była zagrożona.

Powyższa zasada została skonkretyzowana przez dyspozycję art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Zasada ta została zaliczona przez ustawodawcę konstytucyjnego do wolności i praw osobistych, a więc ściśle związanych z osobą człowieka i obywatela.

Wyrażona w art. 54 ust. 1 Konstytucji wolność wyrażania poglądów jest jedną z podstawowych wolności, bez której nie sposób wyobrazić sobie funkcjonowania współczesnego społeczeństwa demokratycznego. Swoboda wypowiedzi (wolność wypowiedzi) oznacza, najprościej ujmując, wolność prezentacji poglądów i przekonań w różnej formie, w sposób widoczny dla innych (słowem, gestem, dźwiękiem, obrazem

itd.). Pochodną wolności wypowiedzi jest wolność słowa, której treścią jest prawo do nieskrępowanego wyrażania poglądów zarówno w formie mówionej, jak i do utrwalania tych słów, a więc do ich publikacji w postaci pisma odręcznego, druku, zapisu dźwiękowego oraz zapisu przy pomocy dźwięku i obrazu (J. Sobczak, *Polskie prawo prasowe*, Poznań 1993, s. 39). W literaturze podkreśla się, iż wolność wypowiedzi zapewnia jednostce autonomię działania będąc podstawą samoekspresji i samorealizacji. Równie często wskazuje się, że realizacja tej zasady staje się źródłem poznania prawdy. Tylko swobodna wymiana poglądów pozwala na odróżnienie prawdy od fałszu (B. Banaszek, A. Preisner, *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002 r., s. 362). Podstawową rolą zasady wolności wypowiedzi jest bowiem zapewnienie prawidłowego funkcjonowania systemu politycznego, który w demokratycznym państwie nie może działać chociażby np. bez przedstawienia pełnej gamy poglądów umożliwiających dokonanie właściwego wyboru w procesie podejmowania decyzji politycznych, czy też wyłaniania kandydatów. Ponadto, otrzymywanie różnorodnych opinii na tematy publiczne, a w szczególności opinii krytycznych, w tym także dotyczących osób publicznych umożliwia demokratycznemu społeczeństwu kontrolowanie sposobu sprawowania władzy. Dlatego też wolność wypowiedzi stanowi filar państwa demokratycznego zapewniający funkcjonowanie idei pluralizmu i tolerancji.

Podobnie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, który podkreślił, iż zasada sformułowana w art. 14 Konstytucji zapewnia obywatelom możliwość świadomego i czynnego udziału w realizacji władzy państwowej, czego warunkiem jest właśnie wolność prasy. Bez wolności prasy nie może być mowy o pełnej realizacji wolności wypowiedzi (wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji) zaś swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, warunkiem jego rozwoju i samorealizacji jednostek. Swoboda ta nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne. Rolą dziennikarzy jest rozpowszechnianie informacji i idei dotyczących spraw będących przedmiotem publicznego zainteresowania i mających publiczne znaczenie. Pozostaje to w ścisłym związku z prawem opinii publicznej do otrzymywania informacji. Oczywiście na gruncie Konstytucji (art. 31 ust. 3) swoboda wypowiedzi może doznawać ograniczeń (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 2006 r., sygn. akt K 4/06; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 października 2006 r., sygn. akt sygn. P 3/06).

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 maja 2004 r. (sygn. akt P 2/03) podkreślił także, iż „w polskiej Konstytucji zasadę wolności wypowiedzi normuje art. 54 ust. 1, w którym wyrażone zostały trzy odrębne, acz powiązane i uzależnione od siebie wolności jednostki. Są to: wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji. Trybunał podziela wyrażany w doktrynie pogląd, iż użyte w powyższym przepisie Konstytucji wyrażenie «pogląd» powinno być rozumiane jak najszerzej, nie tylko jako wyrażanie osobistych ocen co do faktów i zjawisk we wszystkich przejawach życia, lecz również jako prezentowanie opinii, przypuszczeń i prognoz, a w szczególności również informowanie o faktach, tak rzeczywistych, jak i domniemywanych (por. P. Sarnecki, [w:] L. Garlicki (red.) *Komentarz do Konstytucji RP*, Warszawa 2003, tom III, nota 5 do art. 54).

Konstytucyjne uregulowanie prawa do swobody wypowiedzi w prawie polskim jest zbieżne z regulacją zawartą w art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: europejska konwencja praw człowieka). Określone w jej art. 10 ramy dopuszczalnych ograniczeń wolności wyrażania opinii, obejmującej wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe, zostały określone podobnie do tych, które formułuje art. 31 ust. 3 Konstytucji. W myśl ust. 2 art. 10 Konwencji „korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego, ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”

Znaczenie wolności wypowiedzi podkreślał wielokrotnie w swym orzecznictwie Europejski Trybunał Praw Człowieka, który przy wypełnianiu swej funkcji kontrolnej zwracał szczególną uwagę, iż swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosi się w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój. Takie są bowiem wymagania pluralizmu i tolerancji, bez których demokracja nie istnieje (*Handyside v. Wielka Brytania*, 7 grudnia 1976 r., A. 24,



§ 49). Wskazywał także, iż prasa przy wykonywaniu swoich funkcji musi respektować pewne ustalone granice (np. w interesie właściwego wymiaru sprawiedliwości, ochrony dobrego imienia innych osób), lecz jej podstawowym obowiązkiem jest przekazywanie informacji i poglądów we wszystkich sprawach będących przedmiotem publicznego zainteresowania (*Prager Oberschlik v. Austria*, 26 kwietnia 1995, A. 313, § 49), natomiast opinia publiczna ma prawo je otrzymywać (*The Sunday Times v. Wielka Brytania*, 26 kwietnia 1979, A. 30, § 65). Swoboda wypowiedzi nie jest prawem nieograniczonym i wszelkie jej nadużycia mogą doprowadzić do naruszenie innego prawa konwencyjnego, jakim jest prawo do prywatności. Dlatego też Trybunał zaakcentował, iż wkład w debatę publiczną jest tym kryterium, które powinno być decydujące w ramach balansowania dwu wartości - ochrony życia prywatnego oraz wolności wypowiedzi. Podkreślił również, że opinia publiczna ma prawo do informacji, które stanowi podstawowe prawo w społeczeństwie demokratycznym i w szczególnych okolicznościach może nawet obejmować aspekty życia prywatnego osób publicznych, w szczególności polityków. Osoby publiczne, a zwłaszcza politycy, muszą - jak stwierdził Trybunał w orzeczeniu z 8 lipca 1986 r. *Lingens przeciwko Austrii* (A. 103; § 42) zaakceptować w stosunku do siebie znacznie szerszy, niż jest możliwe wobec innych osób, zakres swobody wypowiedzi. Z istoty bowiem osoby te, podejmując się pełnienia funkcji publicznych, świadomie tym samym akceptują istnienie kontroli publicznej swych zachowań zarówno ze strony dziennikarzy, jak i całego społeczeństwa.

Na podstawie powyższego stwierdzić należy, iż prasa w państwie, którego podstawą są rządy prawa, odgrywa bardzo szczególną rolę, tzw. „public watchdog”. Wolność wypowiedzi i prasy zapewnia bowiem realizację innych konstytucyjnych praw i wolności, takich jak np. wolność sumienia i wyznania, wolność zgromadzeń i stowarzyszeń, prawo obywatela do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. To dzięki prasie korzystającej z wolności słowa (bez obawy ponoszenia przez nią negatywnych konsekwencji z tego powodu), społeczeństwo obywatelskie może sprawować kontrolę nad jawnością i przejrzystością życia publicznego oraz brać udział w debacie publicznej dotyczącej spraw istotnych ze społecznego punktu widzenia, a związanych np. ze sprawowaniem władzy publicznej, czy też gospodarowania majątkiem publicznym. Na prasie, chociaż nie może ona przekraczać granic wyznaczonych m. in. dla ochrony dobrego imienia innych, ciąży obowiązek przekazywania w sposób

odpowiadający jej obowiązkom i odpowiedzialności informacji i idei dotyczących problemów politycznych oraz innych spraw budzących publiczne zainteresowanie.

IV. Gwarantowana w art. 54 ust 1 Konstytucji przysługującemu „każdemu” wolność wypowiedzi nie ma charakteru absolutnego i może podlegać pewnym ograniczeniom. Z istoty tego prawa wynika bowiem możliwość kolizji z innymi wartościami konstytucyjnie chronionymi, w tym w szczególności z prawem do prywatności (art. 47 Konstytucji). Istotne jest jednak, by ograniczenia tej wolności były formułowane w sposób czyniący zadość wymaganiom konstytucyjnym, czyli zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W jego świetle, ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Unormowanie zawarte w art. 31 ust. 3 Konstytucji określa generalne zasady ustanawiania ograniczeń praw człowieka i ma charakter *lex generalis*, co oznacza, iż stosuje się je do wszystkich konstytucyjnych praw i wolności niezależnie od tego, czy przepisy szczegółowe Konstytucji (np. art. 47, art. 54) przewidują taką możliwość (por. L. Garlicki, *Przesłanki ograniczania konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, [w:] Państwo i Prawo, 2001, s. 5-24; K. Woj tyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków, 1999; J. Zapolska, *Problem klauzuli ograniczającej korzystanie z praw i wolności człowieka w pracach konstytucyjnych, w poglądach doktryny i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Przegląd Sejmowy 2005, Nr 5, poz. 70).

Pogląd ten znalazł odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, z którego dobitnie wynika, iż pomimo że w tekście art. 54 Konstytucji nie ma wzmianki o art. 31 ust. 3 Konstytucji, to nie może to być rozumiane w ten sposób, że wolność słowa i będąca jej przejawem wolność środków społecznego przekazu nie podlega ograniczeniom. Art. 31 ust. 3 Konstytucji ma charakter zasady ogólnej, stosowanej nie tylko wtedy, gdy przepis będący podstawą wolności lub prawa wyraźnie przewiduje dopuszczalność ich ograniczenia, ewentualnie także poszczególne jej przesłanki (np. art. 64 ust. 3 Konstytucji), ale także wtedy, gdy przepis będący podstawą wolności lub prawa nie wspomina o możliwości wprowadzenia ograniczeń. Art. 31 ust. 3 Konstytucji

jest zatem koniecznym dopełnieniem norm wyrażonych w art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06).

Jak już wspomniano powyżej, art. 31 ust. 3 Konstytucji ustanawia generalne zasady dopuszczalnej ingerencji państwa w sferę praw człowieka. Z tego przepisu w doktrynie i w orzecznictwie wyprowadza się trzy zasady, tj. wyłączności ustawy, proporcjonalności i zachowania istoty wolności i praw (por. A. Łabno, *Ograniczenie wolności i praw człowieka na podstawie art. 31 konstytucji III RP*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, B. Banaszek, A. Preisner, *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002 r., s 699-700).

Zasada wyłączności ustawy ma aspekt formalny, polegający na tym, iż wszelkie ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności muszą być ustanawiane w ustawie. W aspekcie materialnym dopuszczalne jest ustanawianie ograniczeń „tylko wtedy, gdy są „konieczne w demokratycznym państwie” dla osiągnięcia jednego ze wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji celów tj. bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, z zastrzeżeniem zakazu naruszenia istoty danego prawa czy wolności. Warunek „konieczności w demokratycznym państwie prawa” jest tożsamy z zasadą proporcjonalności *sensu stricto*. Oznacza on, że w każdym przypadku ustanowienia ograniczenia musi istnieć odpowiednia relacja pomiędzy celem, którego osiągnięciu ma ono służyć, a środkami prowadzącymi do osiągnięcia tego celu. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 października 2006 r. (P 3/06), zasada proporcjonalności nakazuje porównywanie w każdym wypadku stosowanych ograniczeń potencjalnych skutków negatywnych dla realizacji prawa z zamierzonym celem ograniczenia. Negatywne skutki nigdy nie powinny przeważać i muszą zawsze pozostawać w rozsądnej proporcji do zamierzonego celu i treści gwarantowanych przez normy konstytucyjne wolności i praw.

V. Odnosząc się art. 755 § 2 k.p.c, stwierdzić należy, iż w/w przepis sankcjonujący ingerencję sądu w wolność wypowiedzi, zgodnie z wymogami art. 31 ust. 3 Konstytucji, spełnia formalny aspekt ograniczenia konstytucyjnego prawa i wolności polegający na tym, iż przewidziane one zostało w ustawie. Ograniczenie to ma służyć realizacji jednego ze wskazanych w tym przepisie celów, jakim jest ochrona praw i wolności innych osób -

spełniony został zatem materialny aspekt dopuszczalności ingerencji w konstytucyjne prawo. Stąd też w/w przepis powinien zostać poddany testowi, na okoliczność, czy wprowadzone ograniczenia odpowiada zasadzie proporcjonalności.

Zasada proporcjonalności daje wyraz przekonaniu, że stopień intensywności ingerencji w sytuację prawną jednostki musi znajdować uzasadnienie w randze promowanego interesu publicznego. Innymi słowy, ograniczenie praw jednostki musi być ekwiwalentne wobec celu, któremu służy dana regulacja. Przy spełnieniu pewnych warunków dopuszczalne jest więc ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności jednostki dla ochrony innych dóbr. Zgodność ograniczenia z Konstytucją zależy zawsze jednak od odpowiedzi na trzy pytania:

1) czy wprowadzone ograniczenia służą realizacji określonego celu,

2) czy jest niezbędne dla jego osiągnięcia,

3) czy nie stanowi zbyt wysokiego kosztu realizacji założonego celu, a zatem czy - poświęcone dobro pozostaje we właściwej proporcji do osiągniętego efektu (L. Garlicki, *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w 2000 r.*, Przegląd Sejmowy 2001, nr 9, s. 97).

Przechodząc do analizy art. 755 § 2 k.p.c, należy ponownie zaznaczyć, iż wprowadzone w nim ograniczenie wolności wypowiedzi poprzez orzeczenie zakazu publikacji dotyczącej konkretnej osoby, pomimo iż nie zostało to wyartykułowane w przepisie wprost, z pewnością służy realizacji określonego celu, jakim jest ochrona praw i wolności innych osób. Zakazuje bowiem dokonywania dalszych naruszeń dóbr osobistych przez kolejne publikacje prasowe. Przesłanka „ochrony praw i wolności innych osób” daje wyraz uznaniu wzajemnego związku praw i wolności z obowiązkami drugich, bez czego żadne społeczeństwo nie mogłoby funkcjonować. Ma ona wymiar społeczny, gdyż jej bezpośrednie odniesienie dotyczy kolizji między wolnościami i prawami, w tym konstytucyjnymi, różnych osób. Tak więc w pewnych sytuacjach powyższa przesłanka dopuszczalności ingerencji może służyć wręcz realizacji innych praw i wolności konstytucyjnych, takich jak np. prawa do prywatności (art. 47 Konstytucji). Wyraźnie podkreślić trzeba jednak, że legitymowane konstytucyjnie wartości dotyczą tylko i wyłącznie życia prywatnego, a w szczególności chronionych zakresów prywatności i nie są związane z działaniem publicznym jednostki. Kwestionowany art. 755 § 2 k.p.c. nie różnicuje natomiast tych sytuacji, jak i nie uwzględnia społecznej roli prasy oraz podmiotowego prawa innych jednostek do otrzymywania informacji o np. wydarzeniach i osobach publicznych.

Dlatego też udzielając odpowiedzi na kolejne pytania o proporcjonalność ustanowionego ograniczenia, Rzecznik Praw Obywatelskich uważa, że obecna konstrukcja przepisu nie jest niezbędna, gdyż stanowi zbyt wysoki koszt realizacji chronionego celu kosztem innej konstytucyjnej wartości jednostki. Podany w pkt II wniosku przykład udzielenia zabezpieczenia przez sąd (sprawa *Tygodnika Podhalańskiego*) pokazuje, że z wykładni przepisu wynika zobowiązanie sądu do zbadania, czy strona uprawdopodobniła roszczenie oraz czy ma ona interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. Jeżeli natomiast sąd skłaniałby się do negatywnego rozpoznania wniosku powoda, to musi wziąć pod uwagę dodatkową przesłankę, czyli ważny interes publiczny. Oznacza to, choć tak być nie powinno, że w sprawach przeciwko prasie o ochronę dóbr osobistych, uzasadnienie postanowienia w przedmiocie odmowy udzielenia zabezpieczenia jest trudniejsze niż postanowienie w przedmiocie zakazu publikacji. Nadto, ponownie podkreślić należy iż decyzja taka zapada na posiedzeniu niejawnym, bez wysłuchania pozwanego. Zasadą staje się więc stosowanie ograniczenia wolności wypowiedzi prasy poprzez orzekanie przez sąd o zakazie publikacji w sprawach dotyczących dóbr osobistych, bez uwzględnienia każdorazowo całokształtu okoliczności sprawy, proporcjonalnego rozwiązania konfliktu dwóch konkurujących ze sobą wartości konstytucyjnych, a przede wszystkim różnicowania ochrony osób publicznych i osób nie udzielających się na scenie publicznej.

Na gruncie Konstytucji obowiązuje natomiast domniemanie wolności praw i wolności konstytucyjnych. Wszelkie ich ograniczenia mogą być wprowadzane, ale w zakresie niezbędnym i traktowane być muszą zawsze w kategoriach wyjątków, zgodnie z art. 31 ust 3 Konstytucji. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich kwestionowany przepis odwraca powyższą zasadę. W trosce o ochronę praw i wolności innych osób, ustawodawca w art. 755 § 2 k.p.c. jako zasadę ustanowił zakaz publikacji. Od tej zasady sąd odstąpić może wyjątkowo i to nie w imię ochrony innego podmiotowego prawa jednostki jakim jest wolność wypowiedzi, lecz ważnego interesu publicznego, będącego wyznacznikiem granic praw i wolności jednostki, a utożsamianego z jedną z sześciu wartości wymienionych w art. 31 ust 3 Konstytucji tj. bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób (por. L. Garlicki, *Przesłanki ograniczania konstytucyjnych praw i wolności na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] Państwo i Prawo, 2001, s. 12-13). Dodatkowo, zważywszy iż orzeczenie o zakazie publikacji sąd wydaje na posiedzeniu niejawnym, pozwany nie ma żadnej możliwości, aby bronić swoich racji,

jakimi kierował się przy upowszechnienia publikacji. Nie ma więc możliwości wystąpienia w obronie swego konstytucyjnego prawa podmiotowego.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich art. 755 § 2 k.p.c. zawiera dyrektywę nakazującą sądowi ochronę interesu jednostki, jej dobrego imienia i czci, kosztem wolności słowa innej jednostki, nie rozróżniając, czy publikacja dotyczy osoby biorącej czynny udział w życiu społecznym, czy osoby zupełnie prywatnej. Względ na fundamentalną rolę wolności słowa w demokratycznym państwie prawnym nakazuje jednak szczególnie surowo kontrolować precyzję przepisów ustaw wprowadzających ograniczenia w korzystaniu z tej wolności (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 2006 r., sygn. akt K 4/06). Ustalonym standardem w państwie demokratycznym jest, zważywszy na cele i funkcje debaty publicznej, przesuwanie coraz dalej granicy wolności wypowiedzi przede wszystkim w odniesieniu do wszelkich spraw związanych z funkcjonowaniem instytucji i osób publicznych, w tym przede wszystkim funkcjonariuszy publicznych, ponieważ ich działalność rzutuje na losy szerszych grup społecznych, a nawet czasem całego społeczeństwa. Wolność wypowiedzi podlega zatem w tych wypadkach intensywniejszej ochronie prawnej niż w odniesieniu do osób prywatnych. Taki kierunek wykładni odpowiednich gwarancji wolności wypowiedzi zawartych w europejskiej konwencji praw człowieka wytycza jednoznacznie orzecznictwo strasburskie, które wielokrotnie wskazywało na konieczność zaakceptowania przez osoby publiczne (w tym więc przede wszystkim przez funkcjonariuszy publicznych) słabszego standardu ochrony ich dóbr osobistych, we wszystkich wypadkach, kiedy wypowiedź odnosi się do spraw pozostających w związku z działalnością publiczną i może wywoływać zrozumiałe oraz uzasadnione zainteresowanie opinii publicznej (patrz pkt II wniosku).

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich konstrukcja zawarta w art. 755 § 2 k.p.c. stanowi nieproporcjonalne ograniczenie wolności słowa. Powoduje on bowiem, iż sfera wolności wypowiedzi, której istotą jest nie tylko obowiązek władz powstrzymania się od ingerencji, ale także zapewnienie warunków swobodnego korzystania z niej (tzw. pozytywny obowiązek państwa), przekształcona zostaje w praktyce w prawo reglamentowane, gdzie regułą staje ograniczenie konstytucyjnej wolności, natomiast wyjątkiem jej pełna akceptacja. Korzystanie z wolności słowa przez prasę i możliwość swobodnej publikacji, w wyniku odwrócenia proporcji w przywoływanym przepisie, możliwe jest tylko w wyjątkowych sytuacjach. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich ustawodawca nie wziął pod uwagę, iż podstawową rolą prasy jest działanie w szeroko rozumianym interesie publicznym i polega ona na informowaniu opinii publicznej o

aktualnych sprawach, doniosłych z punktu widzenia obywatela i społeczeństwa obywatelskiego. Doniesienia te mogą dotyczyć różnych dziedzin życia, różnych zjawisk i różnych osób. Zasadą powinno więc być domniemanie, iż każdej publikacji prasowej, w centrum której znajduje się osoba publiczna i jej aktywności (z wyłączeniem oczywiście pewnych zakresów prywatności - por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 marca 2006 r., sygn. K 17/05), przyświeca działanie właśnie w interesie publicznym, zaś orzeczenie sądowe w przedmiocie zakazu publikacji winno być stosowane powściągliwie i tylko w wyjątkowych sytuacjach. Przywołać należy w tym miejscu orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Observer i Guardian przeciwko Wielkiej Brytanii*, w którym to Trybunał podkreślił iż „niebezpieczeństwa, które są związane z ustanowieniem zabezpieczeń tymczasowych są tego rodzaju, iż wymagają największej ostrożności ze strony Trybunału. W szczególności odnosi się to do działalności prasy, w której wiadomości są zanikającym dobrem i zakazanie ich publikacji, nawet na krótki czas, może pozbawić je wartości i zainteresowania” (wyrok z dnia 26 listopada 1991, A 216, § 60).

Przedstawione powyżej rozważania wskazują w mojej ocenie na poważne wątpliwości, co do zgodności zaskarżonego przepisu art. 755 § 2 k.p.c. z art. 14 i 54 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

W związku z powyższym, wnoszę jak na wstępie

***/-/ Janusz Kochanowski***